

Nieznani, Betty Low

Słowa: Andrzej Nowicki

Muzyka: Mirosław Peszkowski

Maszty w cyklonie ociężałe skrzypią,
Reje się znaczą widmami szubienic,
Na burt się kładzie ociężały kliper,
Dzikiego kursu już się nie da zmienić.

Ref.: O "Betty Low", uciekaj z cyklonu!

Jakaś mi siła szturwał z rąk wyrwała
I tylko w dali, gdzieś na horyzoncie,
Wyszczorza zęby rozwścieczona skała.
Białe grzywacze pokład w wodzie topią
I z chmur skłębionych cień posępny pada.
Śmierć w oczy patrzy struchlałej załodze,
W strzaskanych lukach czai się zagłada.

Ref.: O "Betty Low", uciekaj z cyklonu!

Jakaś mi siła szturwał z rąk wyrwała
I tylko w dali, gdzieś na horyzoncie,
Wyszczorza zęby rozwścieczona skała.
Rozdarte burty morzu się poddały,
Nadzieja tonie w sinych wód odmęcie,
Porywa kipieli na dno ślad ostatni
Po rozszarpanym w paszczy raf okręcie.

Ref.: O "Betty Low", nie ujdiesz z cyklonu,

Na nic się zdały próżne z nim zmagania.
Śmierć już nie patrzy w oczy Twej załodze,
Bo śmierć załodze oczy już zasłania.